

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2020 r.,
sprawy **R. B. i G. F.**
skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 czerwca 2019r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 21 lipca 2017 r., sygn. akt XIV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć R. B. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w części na niego przypadającej;**
- 3. zwolnić G. F. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- 4. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. K. A. – Kancelaria Adwokacka w W. - kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz G. F.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 21 lipca 2017 r., uznał R. B. za winnego popełnienia dwóch przestępstw z art. 310 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i przyjmując konstrukcję ciągu przestępstw, wymierzył mu za to karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę; natomiast G. F. uznał za winnego popełnienia 9 przestępstw z art. 310 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, przyjmując konstrukcję ciągu przestępstw, wymierzył mu karę 7 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę oraz uznał go za winnego popełnienia ciągu dwóch przestępstw z art. 270 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie orzekł wobec niego karę łączną - 7 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji obrońców Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 27 czerwca 2019 r., obniżył wymierzoną R. B. karę pozbawienia wolności do 5 lat, natomiast G. F. uniewinnił od ciągu przestępstw z art. 270 § 1 k.k. i obniżył wymierzoną mu karę łączną do 6 lat i 6 miesięcy.

Od wyroku Sądu odwoławczego obrońcy wnieśli kasacje, w których podnieśli zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego i postulowali uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), przy czym obrońca R. B. zażądał uchylenia także wyroku Sądu Okręgowego w G. i uniewinnienia skazanego, ewentualnie przekazania sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, natomiast obrońca G. F. wnosił o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Regionalnej w G. domagał się oddalenia ich jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje wniesione przez obrońców okazały się oczywiście bezzasadne.

Niniejszy wywód należało rozpocząć od stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji nie ocenił odmiennie dowodów i nie skorygował ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa skazanych co do czynów z art. 310 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Jednocześnie wymagało uwagi, że dokonując kontroli apelacyjnej, Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym (str. 11-34) i uczynił to wyczerpująco. Powyższe stwierdzenie pozwalało uznać, że podniesienie zarzutów 433 § 2 k.p.k.,

art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k. było ewidentnie nieuprawnione. Trudno również nie wskazać, że lektura uzasadnienia podniesionych w kasacjach zarzutów raziła enigmatycznością, a skarżący nie stronili od własnej, odosobnionej oceny dowodów.

Obrońca R. B., kwestionując wyjaśnienia P. W., wskazał szereg judykatów na poparcie twierdzenia, że dowód z pomówienia należy oceniać ze szczególną ostrożnością, ale jednocześnie nie wyjaśnił, jakich rażących uchybień miałby dopuścić się Sąd odwoławczy podczas kontroli apelacyjnej, że skutkowałyby one funkcjonowaniem w obrocie prawnym wyroku skazującego niewinnego człowieka. Wiarygodność P. W. była już przedmiotem badania przez Sąd odwoławczy, który stosownie do art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przeanalizował ocenę jej wyjaśnień dokonaną przez Sąd *meriti*, zaś wnioski z tej kontroli obszernie przedstawił w swoim uzasadnieniu na str. 29-34. Sąd *ad quem* zdecydowanie zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tego dowodu i skrytykował pogląd obrońcy, jakoby wyjaśnienia współskazanej były oszczerstwem w celu obciążenia odpowiedzialnością karną R. B. Do wyczerpującego wyводу Sądu odwoławczego dodać jedynie wypadało, że P. W. nie tylko przyznała się do popełnionego przestępstwa, ale w sposób konsekwentny opisała cały mechanizm działania na tyle, na ile był on jej znany. Żadną miarą nie dało się przyjąć, że próbowała przerzucić winę z G. F. na R. B., albowiem zgromadzony materiał dowodowy tego nie potwierdzał. Współskazana opisała swoje kontakty kryminalne z obydwojma skazanymi, a jej relacja nie odznaczała się ani sprzecznością, ani rozbieżnością i była wsparta innymi dowodami (m.in. wyjaśnieniami D. R., K. F., G. K., M. R. oraz zeznaniami P. C., P. O., R. O., B. K., J. J.). Fakt, że P. W. nie знаła treści innych zeznań obciążających G. F., w żaden sposób nie dowodził, iż kłamała, ale potwierdzał jedynie jej wiarygodność, skoro jej wyjaśnienia korelowały z innymi dowodami. W tej sytuacji zarzut, w którym skarżący dążył do pomniejszenia znaczenia dowodu z relacji P. W., należało ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Sąd Apelacyjny zaakceptował pogląd, że zebrany materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, pozwolił na stwierdzenie winy R. B. i G. F. Przesłuchania świadków, a w szczególności R. O. i P. C., pozwoliły na jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego w sprawie oraz poznanie mechanizmu działania sprawców, przy

czym nie miała tu żadnego znaczenia okoliczność eksponowana w kasacjach, tzn. moment przekazania kart płatniczych. Trzeba podkreślić, że zeznania świadków nie były jedynymi i ośobnionymi dowodami w sprawie, ponieważ pełny opis procedury przestępczego ujawniły wyjaśnienia B. M. i K. F. Kwestionowanie przez obrońcę G. F. wiarygodności współoskarżonej B. M. należało odczytać, jako próbę ingerencji skarżącego w ustalenia faktyczne, ponieważ odmowa udzielenia odpowiedzi na niektóre pytania przez tę współoskarżoną było jej uprawnieniem i nie rzucała cienia na wiarygodność złożonej relacji. Przypomnienia wymagało, że współoskarżona rzeczywiście zmieniła wyjaśnienia wtedy, gdy przyznała się do zarzucanego jej czynu, i od tego czasu jej relacje były konsekwentne, niezmiennie i korelujące z resztą materiału dowodowego. Kwestia niezapoznania się z aktualną kartą karną skazanego na etapie postępowania odwoławczego nie może być oceniana w kategorii rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na orzeczenie drugoinstancyjne. O ile na etapie orzekania Sądu *meriti* taka informacja była pożądana do wydania wyroku, o tyle waga tej informacji w postępowaniu odwoławczym znaczyła zdecydowanie mniej, ponieważ rolą Sądu Apelacyjnego była przede wszystkim ocena prawidłowości procedowania Sądu Okręgowego w G.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w dyspozytywnej części orzeczenia, a kosztami postępowania kasacyjnego obciążył skazanego po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.